Opłata pocztowa zapłacona gotówką. **Pojedynczy numer 20 groszy.**

Głos Pszczyński

Tygodnik poświęcony sprawom politycznym, gospodarczym, społecznym i kult.-oświatowym ludu śląskiego.

Cena prenumeraty z przesyłką pocztową:
Rocznie . . . . 9·— zł
Półrocznie . . . . . . 4·50 „
Kwartalnie . . . . . . 2·30 „
Miesięcznie . . . . . —·80 „

Wychodzi w każdą sobotę.
Redakcja i Administracja: Pszczyna, ul. Kopernika 18/I p.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.380.

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia zwykłe za 1 mm 40 gr, w tekście 50 gr, przed tekstem 80 gr.
Przy kilkakrotnem ogłoszeniu znaczna zniżka.

Rok 2 **Pszczyna, dnia 22 sierpnia 1931** **Nr. 23**

O zdrowy kierunek wychowania fizycznego naszej młodzieży.

Zastanawiając się nad współczesnem wychowaniem naszej młodzieży uderzy niejednego obserwatora fakt, że w wychowaniu owem dość uprzywilejowane stanowisko dzierży sport. Sport bowiem stał się potrzebą duszy i ciała każdego młodzieńca. Byłoby to słuszne i zrozumiałe, gdyby było w skoordynowanym i proporcjonalnym stosunku do wychowania umysłowego. Wpływem sportu będzie tężyzna fizyczna wtedy, kiedy wychowanie fizyczne pójdzie w zdrowo pojętym kierunku. Dotąd naogół góruje w naszem wychowaniu fizycznem zgubna dla zdrowia młodzieży rekordomanja, przeciw której należy ostro wystąpić, przedewszystkiem ze względów zdrowotnych. Nie wyławianie „talentów" sportowych i budzenie ambicji zdobywania jaknajwspanialszych wyników w każdej dziedzinie sportowej (t. zw. rekordów) — winny być celem tych, co kierują wychowaniem fizycznem młodzieży, lecz wychowanie zdrowego pokolenia, a zatem wychowanie pojęte jako potrzeba dla zdrowia, a nie dla wyczynów sportowych (t. j. wyników osiągniętych w zawodach sportowych). Dochodzimy w indywidualizacji sportu do takich absurdów, że młodzież ma większy podziw dla mistrzów w rzucie dyskiem czy kopaniu piłką, jak dla uczonych i artystów, że młodzieniec pierwszy z brzegu napewne słyszał o Nurmim czy Konopackiej, natomiast nie wie nic o Skłodowskiej, czy Conradzie. Dla niej pierwsi, to godni podziwu „profesorzy" od biegu, czy dysku, drudzy obcy, jak ludzie na księżycu.

Sport dla nas winien oznaczać wydobycie młodzieży z suteryn i wilgotnych piwnic na słońce i powietrze. Sport w naszych warunkach niech celowo przyczynia się do rozwoju umysłowego młodzieży, niech będzie dodatkiem do książki, a nigdy odwrotnie!

Dbajmy przedewszystkiem o to, żeby młodzież ratować przed zdziczeniem etycznem, żeby wpajać w nią kulturę (kultury postokroć nam trzeba!!), a wychowanie fizyczne, aby nie doprowadzało do degeneracji w aparaturze mięśniowo-ruchowej, lecz kierowało dobrem funkcjonowaniem organizmu ludzkiego.

Wychowanie fizyczne ma znaczenie dla nas jako:

1. dążność do zharmonizowania funkcyj całego organizmu, czego niezbędnym warunkiem jest harmonja ciała ludzkiego (przeciwieństwo deformacji organizmu i ciała);

2. czynnik wzajemnego współdziałania w atmosferze karności i

3. czynnik tworzący poczucie estetyczne na podłożu piękna ciała ludzkiego.

Naszym zatem celem wychowania fizycznego młodzieży — winny być zielone boiska opromienione blaskami słonecznemi z tysiącami młodzieży, wyrwanej ulicy i szynkom — falującej w rytmicznych ruchach zdrowych i opalonych ciał.

Do książki i słońca niechaj garnie się nasza młodzież! Jaknajwięcej spotkajmy jej w naszych Beskidach i pięknych zakątkach całej Polski na obozach i wycieczkach. Zetknięcie się z przyrodą, tworzy miłość ku niej, pogodę ducha i ochotę do życia i pracy. Im więcej będzie jednostek silnych i zdrowych, tem większa nadzieja lepszego Jutra! **hd.**

Wiadomości polityczne.

Rządowy plan walki z bezrobociem.

Nadzwyczajna komisja ministerjalna do walki z bezrobociem opracowała wnioski, które w najbliższym czasie będą rozpatrywane przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów.

Wnioski te dotyczą sposobów ograniczenia rozmiarów bezrobocia w ciągu nadchodzącego okresu zimowego oraz doraźnej pomocy w formie dostarczenia żywności, opału i odzieży bezrobotnym. Wojewodowie otrzymali polecenie tworzenia lokalnych komitetów społecznych do walki ze skutkami bezrobocia.

Dodatni bilans handlu zagranicznego za lipiec.

Saldo bilansu handlowego Polski łącznie z Gdańskiem w lipcu r. b. było dodatnie, wynosząc 46,700.000 zł. Przywieziono 284.671 tonn towarów za sumę 127,820.000 zł, wywieziono 1,735.428 tonn za sumę 174,527.00 zł. W porównaniu do czerwca r. b. przywóz zmniejszył się w wartości o 1,781.000 zł, wywóz zwiększył się o 12,900.000 zł. W czerwcu saldo dodatnie wynosiło 32 miljonów złotych.

Watykan i Hiszpanja.

Sfery watykańskie z niepokojem śledzą rozwój prac komisji konstytucyjnej parlamentu hiszpańskiego, która w art. 14 nowego projektu przewiduje całkowity rodział pomiędzy Kościołem a państwem oraz rozwiązanie zakonów religijnych i skonfiskowanie dóbr, przez nie posiadanych, na rzecz państwa.

Znów strajk generalny w Hiszpanji.

Saragossa. Krążą tu pogłoski, zapowiadające o ogłoszenie strajku powszechnego. Rząd zamknął wszystkie ośrodki syndykalistyczne. — Wśród bezrobotnych panuje wzburzenie.

Urzędowe zaproszenie.

Paryż. Ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch odwiedził premjera Lavala, zapraszając go oficjalnie imieniem rządu niemieckiego wraz z Briandem do Berlina.

Wielkie powstanie na Kubie.

Nowy York. Korespondent „New York Times" donosi z Havany, że ruch powstańczy na Kubie jest poważny. Według wiadomości, nadchodzących do stolicy, cała wyspa żyje w stanie podniecenia. Tysiące ludzi chwyciło za broń przeciwko rządowi. W chwili obecnej trudno przewidzieć, jaki będzie los powstania. Przypuszczają, że powstańcy usiłują przedewszystkiem opanować prowincje wschodnie: Camaguay i Santa Clara, gdzie mają licznych zwolenników.

Nowy referent pras. wojew. śląskiego. Na stanowisko referenta prasowego przy śląskim urzędzie wojewódzkim powołany został p. Władysław Kubisz, redaktor „Polski Zachodniej".

Kronika.

Z Pszczyńskiego.

—oooo—

Łańcuch prasowy na kolonje letnie. Wezwany przez p. starościnę Jaroszową składa na kolonje letnie dla biednych dzieci p. inż. Janusz Barcikowski, dyrektor fabryki w Bieruniu Starym kwotę 25 zł. — Przypominamy, że datki na powyższy cel dalej należy wpłacać na konto P. K. O. nr. 307.380. Uprasza się tych zaproszonych do wzięcia udziału w łańcuchu, co jeszcze nie wpłacili odpowiednich kwot, aby uczynili to w poczuciu obowiązku społecznego w najbliższym czasie.

Dary na bezrobotnych. Na odezwę Komitetu Powiatowego Niesienia Pomocy Bezrobotnym w Pszczynie, właściciel dóbr rycerskich

Złóż ofiarę dla bezrobotnych! Pow. Komitet niesienia pomocy bezrobotnym. Konto P. K. O. 307.380.

p. Hegenscheidt w Ornontowicach ofiarował na dożywianie bezrobotnych w Ornontowicach miesięcznie 500 kg. ziemniaków i 50 kg. mąki żytnej. Za dar tą drogą składamy podziękowanie.

Z Powiatowej Szkoły Gosp. Domowego. Jak się dowiadujemy, Powiatowa Szkoła Gospodarstwa Domowego w Starejwsi ma jeszcze ograniczoną ilość miejsc w internacie dla dziewcząt na kurs 10cio-miesięczny, rozpoczynający się z dniem 1 września b. r. i zgłoszenia można wnosić do 25 b. m. Szkoła jest własnością Powiatu Pszczyńskiego i cieszy się dużem powodzeniem.

Pożary. 8 b. m. wybuchł pożar w drewnianej szopie Telara Andrzeja w Drogomyślu Nr. 32, a następnie przeniósł się na dwie przyległe stodoły, które zniszczył doszczętnie wraz z tegorocznym zbiorem i maszynami rolniczemi. Szkoda wynosi około 50.000 zł. W akcji ratunkowej brały udział straże pożarne z Drogomyśla, Strumienia, Zabłocia, Chybia, Mnicha, Pruchnej i Ochab, przy pomocy kilku funkcj. polic. Spalone objekty ubezpieczone były w Tow. Ubezp., na kwotę 15.000 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono.

9 b. m. wskutek samozapalenia się wełny przesiąkniętej oliwą, wybuchł pożar w fabryce sukna Strzygłowskiego Karola w Leszczynach. — Zaalarmowana straż pożarna z Bielska pożar zlokalizowała. Szkoda wynosi około 1200 złotych.

8 b. m. wybuchł pożar w zabudowaniach Cichego Walentego w Bieruniu Starym i zniszczył dach domu mieszkalnego oraz częściowo sufity. Szkoda wynosi około 3000 zł. Uszkodzony objekt ubezpieczony był na kwotę 1500 złotych. W akcji ratunkowej brała udział miejscowa straż pożarna, przy pomocy straży pożarnej fabryki „Lignoza". Początkowe dochodzenia wykazały, że pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

— Tego samego dnia wybuchł pożar w drewnianej stodole Stebla Józefa w Starej Kuźni, niszcząc ją doszczętnie wraz z tegorocznym zbiorem i wyrządził szkodę na około 4000 złotych. W akcji ratunkowej brały udział straże pożarne z Halemby i Nowej Wsi. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Zranił kłusownika. 9 b. m. jeden z funkcjonarjuszy urzędu leśniczego „Księcia Pszczyńskiego" zauważył na polach w pobliżu Ćwiklic dwu nieznanych kłusowników, których zamierzał przytrzymać. Kłusownicy na jego widok poczęli uciekać. Do uciekających oddał funkcj. urzędu leśniczego dwa strzały i zranił w nogę jednego z kłusowników — Fołtyna Ludwika z Pszczyny — wspólnik jego zbiegł.

Tychy. (Nieszczęśliwy wypadek.) Dnia 12 b. m. o godz. 11.30 w browarze Księcia Pszczyńskiego w Tychach przyciśnięty został przyczepką samochodu ciężarowego do rampy 51-letni robotnik Klakus Karol z Tych, przyczem uległ zgnieceniu klatki piersiowej i złamaniu dwu żeber. Okaleczonego odstawiono w stanie groźnym do miejscowego szpitala, gdzie pozostaje pod opieką lekarską.

Orzesze. (Nieszczęśliwy wypadek.) Na stacji kolejowej w Orzeszu kierownik parowozu Piwowarski wskutek niemożności zamknięcia regulatora parowozu, najechał na wóz pakunkowy. Wskutek zderzenia konduktor Chudała Wawrzyniec doznał poważnego okaleczenia ciała, zaś konduktor Dyrda Rudolf i Wolnica Wiktor zostali lekko okaleczeni. Okaleczonego Chudałę odstawiono w stanie groźnym do szpitala w Żorach, gdzie pozostał pod opieką lekarską.

Z Cieszyńskiego.

—oooo—

Kierownictwo Publ. Dokształcającej Szkoły Zawodowej w Cieszynie. Wpisy nowowstępujących uczniów odbędą się 26 i 27 sierpnia b. r., nowowstępujących uczenic 28 sierpnia b. r. w kancelarji kierownika w budynku szkoły St. Hassewicza, Plac Klasztorny. Przedłożyć należy ostatnie świadectwo szkolne, metrykę urodzenia. Wpisy odbywają się od godz. 4 do 7. 31 sierpnia odbędzie się o godz. 5 popołudniu egzamin wstępny w budynku szkoły St. Hassewicza. Wszyscy, w ubiegłych latach już zapisani uczniowie i uczenice zjawią się do szkoły na regularną naukę 1 września o godz. 5 popołudniu. Wszyscy uczniowie (uczenice) uiszczają opłatę szkolną roczną w wysokości 4 zł (cztery). Do wpisów muszą się zjawić wszyscy punktualnie w oznaczonym terminie, w przeciwnym razie narażają się pracodawcy na przepisane ustawą kary, a uczniowie na utratę jednego roku.

Z gimnazjum im. A. Osuchowskiego w Cieszynie. Wpisy i egzaminy dodatkowe do wszystkich klas odbędą się w dniu 1 września b. r. od godz. 8. W tym samym dniu będą zdawali egzamin uzupełniający uczniowie, którzy nie byli klasyfikowani. Dnia 2 września o godz. 8 nabożeństwa szkolne, potem rozdanie książek szkolnych i początek roku szkolnego.

Z Dyrekcji Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego w Cieszynie. Dodatkowe wpisy egzaminy wstępne do seminarjum odbędą się dnia 1-go września od godz. 9-tej przed południem. Rok szkolny rozpocznie się dnia 2-go września uroczystem nabożeństwem w kościele.

Nowe przepustki graniczne. Przełożeństwo miasta Cieszyna wzywa wszystkie osoby, których ważność przepustki granicznej upłynie do końca sierpnia b. r., by niezwłocznie zgłosiły się w Miejskim Urzędzie meldunkowym (ratusz, II., drzwi 11) w godzinach urzędowych od godz. 8 rano do godz. 12 w południe, celem wypełnienia podania o wydanie przepustki, gdyż bez odnośnego podania Starostwo przepustki nie wystawi. Przynieść należy starą przepustkę graniczną, znaczek stemplowy za 3 zł na ostęplowanie podania i 3 zł w gotówce jako należytość za wystawienie przepustki oraz nową fotografję.

Uroczystość otwarcia nowowybudowanego pawilonu dla osób chorych piersiowo. Dnia 15 sierpnia odbyło się w Cieszynie uroczyste otwarcie pawilonu dla chorych piersiowo. Pawilon ten znajduje się przy szpitalu śląskim w Cieszynie. Otwarcie nastąpiło w obecności władz szpitalnych, samorządowych, miejskich i licznie zebranej publiczności. Do zebranych przemówił dyr. szpitala p. Dr. Kubisz, przedstawiając dzieje powstania szpitala a obecnie dzięki poparcia władz wojewódzkich powstał nowy pawilon, urządzony według wymagań techniki i hygjeny lekarskiej. P. Dr. Misiaczek wygłosił krótki referat na temat, czy gruźlica jest uleczalną. Następnie p. Dr. Zagóra w zastępstwie starosty przeciął wstęgę i dokonał otwarcia pawilonu. Publiczność tłumnie zwiedzała nowy pawilon, podziwiając wspaniałe urządzenie i położenie pawilonu, który będzie prawdziwem dobrodziejstwem dla osób chorych na płuca. Kierownikiem nowego pawilonu jest p. Dr. Misiaczek.

Po godzinach policyjnych nie wolno siedzieć w wyszynku. W związku z wprowadzeniem nowej ustawy alkoholowej władze policyjne przeprowadzają ściśle inspekcje, chcąc sprawdzić, czy wszyscy właściciele zakładów restauracyjnych stosują się do nowej ustawy. Jak wiadomo, nowa ustawa przewiduje, że po godzinach handlu przebywania w lokalu restauracyjnym jest wzbronione. Karę w tym wypadku płaci nietylko właściciel restauracji, lecz również gość. Surowe kary wyznacza się również tym, którzy sprzedają alkohol w godzinach zakazanych.

Kredyty dla rzemieślników. Rzemiosło śląskie dzięki inicjatywie woj. Grażyńskiego otrzyma znaczniejsze kredyty, płatne w ciągu 3 do 5 lat. Delegacja Związku rzemieślników i rękodzielników śląskich otrzymała w dniu 13 b. m. zapewnienie, że kredyty zostały już przyznane.

Wacław Bandura.

Orygin. korespondencja.

Garść wrażeń z Monachjum i Niemiec.

(Ciąg dalszy.)

Rzeczywiście musi się to przyznać — Niemcy umieją starać się o propagandę swego kraju, no i jeżeli chodzi o Niemcy południowe i zachodnie, to mają też i co pokazać przybyszom.

Tysiące bezpłatnych prospektów na doskonałym papierze, wspaniale ilustrowanych, leżą w każdym biurze podróży, których Monachjum posiada „tylko" 20 (w tem 9 niemieckich a 11 zagranicznych); leżą one w licznych większych kawiarniach, księgarniach, hotelach i teatrach; wzorowo zorganizowane hotelarstwo, księgarstwo, nadzwyczajna (co podkreślam) uprzejmość dla przybysza na każdym kroku, przyczynią się bardzo do popularności miasta. Na ulicach widzi się szeregi aut (zaprzęgi konne bardzo rzadko), obwożących przeróżnych gości po mieście (t. zw. „Rundfahrten") po cenie przystępnej, bo 10 marek za pół dnia jazdy z objaśnieniami o osobliwościach udzielonemi megafonem przez przewodnika. — Ceny utrzymania (jak zresztą wszędzie) są rozmaite; skromny, ale wystarczający obiad z 3 dań można otrzymać już za 1 m. 20 fen., śniadanie (szklanka kawy lub herbaty i 2 bułki z masłem za 70 fen., kolację za markę, dzienne utrzymanie można zatem opędzić za 3 m. mniej-więcej, ceny pokojów są od 30 mk. miesięcznie.

Ceny pokojowe są od 30 mk. miesięcznie ze śniadaniem, o ile się wie z góry, gdzie i jak trzeba się obrócić. Można nawet żyć i po studencku (jak podpisany), t. j. taniej jeszcze, o ile się bardzo ogranicza i śniadanie oraz kolacje samemu się przyrządza. Ceny owoców są w porównaniu z naszemi bardzo tanie, za 10 fen. można otrzymać ładną banane, funt pomarańcz za 50—60 fen., pomidory, śliwki, jabłka w cenie od 20—60 fen. za funt, zależy od jakości owocu. Na zbyt wysokie ceny niemożna się zatem skarżyć, to samo tyczy się obuwia. Fabrykat często bardzo dobry, wypycha rękodzieło do tego stopnia, że n. p. nie opłaci się dawać bucików do podzelowania, gdyż to kosztuje 6—8 mk., podczas gdy w sklepie nową parę bucików można otrzymać często za 5—6 mk. — Taniej zatem, niż choćby u Bat'i, ale napewno mimo tej ceny ma się obuwie lepsze i mocniejsze niż czeskie. Pudełko zapałek, dużo lepszych niż nasze, impregnowanych, kosztuje 3 fen. i zawiera, jak stwierdziłem, przeciętnie z 10 zapałek więcej, niż nasze pudełka, wogóle we wszystkich gałęziach przemysłu. Niemcy nie dopuszczają wprost żadnej konkurencji zagran. i to jest ich mocą i dumą dotychczas.

Aparaty fotograficzne, szkła, wyroby żelazne, gliniane czy kamienne i inne nie są wcale droższe (przeciętnie biorąc) niż u nas, a niejednokrotnie nawet dużo tańsze; jako przykład mogę podać między innemi, że na przykład dobry nożyk do golenia, marki Solingen, można dostać już za 5 fen., co przecież u nas jest niemożliwością.

Szalenie drogie w porównaniu z naszemi są ceny biletów teatralnych i tramwajowych; w teatrze miejsca siedzące kosztują od 4 do 26 mk.; przejazd tramwajem od 15—40 fen.; mimo tego tramwaje nie mogą narzekać na brak pasażerów (rocznie przewożą w Monachjum 170 miljonów pasażerów, według ostatniej statystyki) a także i teatry, chociaż obecnie mamy t. zw. sezon ogórkowy, wcale nie świecą pustkami i ¾ miejsc jest stale obsadzonych a w niektórych teatrach nawet biletów otrzymać nie można inaczej, jak tylko za poprzedniem zamowieniem. Tutaj zatem też bankructwa niemieckiego chyba nie widać; w teatrze trzeba przyznać nie istnieją spóźnienia; kto się spóźni, musi czekać do następnego aktu i czeka, jeśli mu się to już zdarzy, publiczność teatralna jest wysoce kultur., nie rozmawia w czasie akcji na scenie ani nie je, śledzi uważnie akcję i oklaskuje gorąco swych ulubieńców lub ulubienice. Przedstawienia rozpoczynają się o 8-mej, najwyżej z 3—5-minutowem opóźnieniem. Bardzo popularne są tutaj t. zw. gminy teatralne (podobną nieco posiada Towarzystwo teatru niemieckiego w Cieszynie), członkowie takiej gminy korzystają z dużej, bo często 50 proc. zniżki biletów, popierają teatr gorąco i stanowią jego stałą publiczność, podstawę bytu danego teatru — Większych rozmiarami teatrów (z wyjątkiem 2, Prinzregenten-Theater i Nationaltheater) Monachjum nie posiada; wszystkie natomiast urządzone są wykwintnie, nieraz jak piękne bombonierki, posiadają doskonałe wystawy i reżyserję bardzo sumienną.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

—oooo—

Pierwsza rata w wysokości 300—500 zł będzie wypłacona we wrześniu b. r. Sprawa ta łączy się ściśle z bezrobociem, albowiem rzemiosło, rękodzieło i drobny przemysł na Śląsku, które zatrudniały dotychczas 30.000 robotników, zmuszone zostały do redukcji, dotychczas 10.000.

Towarzystwo Ubezpieczeń na życie „Feniks". W dniu 21 lipca b. r. odbyło się 48-me Zwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa. Stan ubezpieczeń osiągnął z końcem roku 1930 sumę 365 miljonów dolarów, t. j. 17 procent zwyżki w porównaniu z rokiem ubiegłym. Wpływ składek i odsetek wynosi 21,300.000 dolarów. — Ubezpieczonym i uprawnionym do poboru po zmarłych wypłacono w roku sprawozdawczym ponad 5 miljonów dolarów. Do sporu prawnego w żadnym wypadku nie doszło. Wypadków przedwczesnego rozwiązania ubezpieczeń było stosunkowo mało, gdyż zaledwie tylko 6.1 proc. ogólnego stanu ubezpieczeń. Obszar działalności Towarzystwa obejmuje 19 państw. Ilość będących w mocy polis wynosi ponad 750.000. Środki gwarancyjne osiągnęły z końcem roku 1930 sumę 54 miljonów dolarów. — Kapitał ulokowany został przeważnie w pożyczkach hipotecznych, papierach wartościowych o stałem oprocentowaniu oraz w 88 gmachach w 12-tu rozmaitych państwach. — Już od kilkudziesięciu lat pozostaje „Feniks" pod względem reasekuracji w stałym kontakcie z Monachijskiem Towarzystwem Reasekuracyjnem (Münchener Ruckversicherungsgesellschaft), jak również z szwajcarskiemi, skandynawskiemi, włoskiemi, czechosłowackiemi i francuskiemi oraz z angielskiemi Towarzystwami Legal & General i Prudential, największem europejskiem Towarzystwem Ubezpieczeń na życie. Związek z Towarzystwem Prudential został w roku sprawodawczym oraz w bieżącym roku, jeszcze bardziej pogłębiony w związku z czem, rozszerzone kooperacje na znaczną część obszaru działalności Towarzystwa „Feniks" i zwiększono udział reasekuracyjny Towarzystwa Prudential we własnych interesach „Feniksu" tudziesz w interesach około 20-tu Towarzystw, działających w licznych krajach i będących w związku z Towarzystwem „Feniks".

Z Wyższego Studjum Handlowego w Krakowie. Wpisy na rok akademicki 1931-32 rozpoczynają się 1 września 1931 r. w pierwszym gmachu W. S. H. przy ul. Sienkiewicza 4. Do wpisu w charakterze studenta należy przedłożyć: 1. świadectwo dojrzałości państwowej (lub równorzędnej) szkoły średniej ogólnokształcącej, 2. dokument stwierdzający uregulowanie stosunku do służby wojskowej, 3. nie podklejone fotografje; 4. wypełnione druki W. S. H. (deklarację wpisową, indeks, legitymację, ślubowanie imatrykulacyjne).

Pastwiska. (Kradzież.) W nocy z 10 na 11 b. m. weszli nieznani sprawcy przez okno do mieszkania Frycza Pawła w Pastwiskach i skradli jego córce Paulinie większą ilość garderoby damskiej, złoty zegarek damski branzoletkowy, ogólnej wartości 1700 zł.

Zebrzydowice. (Znicz.) Dnia 9 sierpnia b. r. odbył się staraniem „Znicza" w Zebrzydowicach w sali restauracji p. Rudolfa Kolaczka Dancing Akademicki. Impreza ta o charakterze ściśle towarzyskim, zgromadziła jak na zebrzydowickie stosunki dość liczną publiczność. Największą atrakcją był konkurs piękności, który udał się wspaniale. Pomimo, że impreza ta nie przyniosła zbyt wielkiego zysku finansowego, ze względu na olbrzymie koszta i dzisiejszy ciężki kryzys gospodarczy, to jednak będąc niejako powiewem życia wielkomiejskiego, w szlachetnem tego słowa znaczeniu, swój cel kulturalny w zupełności spełniła.

Zebrzydowice. (Kradzieże.) W nocy na 10 b. m. skradziono z przechowalni bagażu ręcznego dworca kolejowego w Zebrzydowicach na szkodę Maciborowej Józefy ze Lwowa, skórzaną walizkę ciemno-bronzową, rozmiaru 75 razy 20 cm, zawierającą większą ilość kostjumów teatralnych, garderobę damską i różne inne drobiazgi, wartości około 10.000 zł.

W nocy z 9 na 10 b. m. skradziono ze stodoły Szebesty Franciszka w Zebrzydowicach rower męski marki „Star" Nr. 146.846, wartości 170 zł, zaś od roweru damskiego sprawcy skradli wszystkie części składowe, jak: obręcz, siodło, łańcuch popędowy, pompkę, rączki i teper, ogólnej wartości 150 zł.

Leszna Górna. (Kradzież.) W nocy z 11 na 12 b. m. wdarli się rabusie do składu Wałaskiego Andrzeja w Lesznej Górnej i skradli większą ilość wyrobów tytoniowych, środków spożywczych oraz większą ilość likierów. Wartość skradzionych rzeczy wynosi około 1800 złotych.

Ustroń. (Włamanie.) W nocy na 16 b. m. włamali się nieznani sprawcy do składu Hermana Kahanego w Ustroniu, skąd skradli większą ilość towarów, jak skarpetek itp., ogólnej wartości 6300 złotych.

Z Bielskiego.

Zmiana na stanowisku starosty w Bielsku. Dnia 11 sierpnia b. r. złożył urzędowanie p. starosta dr. Józef Duda, mianowany radcą wojewódzkim i zastępcą naczelnika Wydziału Administracyjnego przy Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach. Równocześnie objął urzędowanie nowomianowany starosta powiatowy p. Władysław Palla Bocheński od lat czterech starosta tarnogórski. Nowy starosta p. Bocheński rozpoczyna z dniem 17 b. m. 3-tygodniowy urlop wypoczynkowy, podczas którego kierownictwo starostwa sprawować będzie p. wicestarosta Niżankowski.

Rejestracja 18-letnich. W Bielsku odbędzie się od 1 do 30 września b. r. rejestracja mężczyzn 18-letnich, t. j. urodzonych w roku 1913. Rejestracji tej podlegają wszyscy mężczyzni wymienionego rocznika, posiadający obywatelstwo polskie i zamieszkujący na terenie miasta Bielska. Osoby tej kategorji winny zgłosić się w podanym na wstępie terminie z wyjątkiem niedziel i świąt w magistracie miasta Bielska (ul. Cieszyńska 10, parter, kancelarja nr. 23) od godziny 10 do 13 z dokumentami, stwierdzającemi tożsamość osoby, oraz świadectwem szkolnem. Niestawienie się będzie karane.

Tragiczny wypadek. Dnia 7 b. m. o godzinie 21 na tutejszym dworcu kolejowym zginął wskutek nieszczęśliwego wypadku 37letni maszynista kolejowy Jan Gołek z Dziedzic. Gołek w czasie przetaczania wagonów zajęty był naprawą zderzaka przy swoim parowozie i w czasie tego uległ zgnieceniu klatki piersiowej, ponosząc śmierć na miejscu. Zmarły, który osierocił żonę i troje dzieci, był na terenie Dziedzic znanym i ogólnie lubianym pracownikiem.

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych wynosiła w dniu 1 b. m. w całym powiecie bielskim 3959, z czego na miasto Bielsko przypadało 795. W miesiącu maju wypłacono bezrobotnym tytułem zasiłku 48.209 zł, w czerwcu 32.307 i w lipcu 13.821 zł.

Przytrzymanie złodzieja. W czasie pościgu za uciekającym złodziejem zawodowym zbiegłym podczas doprowadzenia go do miejscow. komisarjatu w Bielsku, użył funkcj. pol. broni palnej i oddał 2 strzały w kierunku uciekającego, które jednak chybiły. W czasie pościgu zdołano przytrzymać uciekającego Kozakiewicza Stefana ze Lwowa, znanego złodzieja kieszonkowego.

Chybie. (Ujęcie dwóch sprytnych oszustów.) W Chybiu przytrzymano Nikla Antoniego i Tomaszczyka Władysława z Wilkowic, powiat Biała, który przy pomocy podrobionego zaświadczenia Starostwa w Bielsku wyłudzali od mieszkańców datki pieniężne na pogorzelców. Przytrzymanych odstawiono wraz z doniesieniem do dyspozycji władz sądowych w Strumieniu.

Czechowice. (Pielgrzymka do Frydku) wyjedzie w niedzielę, dnia 6 września o godzinie 6.30 z dworca Dziedzice. Pobyt we Frydku ku czci Narodzenia N. M. P. potrwa 3 dni. Ktoby chciał wziąć udział w pielgrzymce, niech się zgłosi do dnia 2 września do przewodnika Pawła Śliwki w Czechowicach 1 34. Koszta podróży tam i z powrotem 10 zł, dla kolejarzy 5 zł. Program: 6 września popołudniu idziemy do Hajka, potem Droga Krzyżowa, 7 września do Mistka, 8 września o godz. 9 rano Msza św. w kaplicy i kazanie polskie. Odjazd o godzinie 1 popołudniu.

—o—

Polityka na cmentarzu.

Jakaż może być polityka na cmentarzu? Wszak tam niema już nareszcie stronnictw i zgodnie obok siebie spoczywają sanator, klerykał, socjalista i endek, niema obozów religijnych, walczących ze sobą o dusze ludzkie. Zresztą na cmentarzach cieszyńskich porozdzielano od siebie katolików i ewangelików, tak, ze ani ich ciała po śmierci nie mogą się stykać ze sobą i tylko tu i ówdzie zaplącze się ktoś na nieswój wieczny odpoczynek. Cmentarz jest też miejscem, gdzie się już nie zmienia przekonań stosownie do wiatru, niema miejsca na donosicielstwo, usiłując po trupach bliźnich dopiąć „wyższych celów". Tak, tego wszystkiego niema tam, nieubłagana śmierć położyła kres wszelkim waśniom, intrygom i ambicjom.

Cmentarz zawiera jednak ślady zapatrywań tych ludzi, którzy na nim spoczywają i ich rodzin, dokumenty świadczące o przekonaniach zmarłych, może za życia niewyraźnie głoszonych, może ukrywanych ze względów oportunistycznych, a ujawnionych w chwili, kiedy już na żadne względy nie trzeba się było oglądać. Temi dokumentami są napisy na nagrobkach umieszczane na życzenie rodziny zmarłego lub jego samego. Język tych napisów jest nieomylnym wyrazem przekonań narodowych, a także — o ile chodzi o czasy przedwojenne, a takie tylko bierzemy tu w rachubę — przekonań politycznych zmarłych. Cóż te napisy mówią?

Już dawniej nieraz podczas udziału w pogrzebach zastanawiał mię na cmentarzu katolickim prawie zupełny brak polskich napisów na nagrobkach, nawet u takich ludzi, którzy nosili wybitnie polskie nazwiska. Są napisy łacińskie obok niemieckich, lecz polskie trudno znaleźć. Teraz zbadałem tę rzecz dokładnie i stwierdzam, co następuje: Przeglądnąłem 120 napisów na nagrobkach, znajdujących się w 2 kwaterach cmentarnych na lewo od wejścia. Odliczyłem z nich dla ścisłości napisy u ludzi zmarłych po wskrzeszeniu państwa polskiego i przyłączeniu do niego Śląska Cieszyńskiego, bo wtedy już oportunizm rodzin niektórych nakazywał dać napis polski tym, którym w czasach dawniejszych danoby z pewnością napis niemiecki. Otóż pomiędzy temi 120 napisami znalazłem na cmentarzu katolickim tylko 19 polskich, po odliczeniu zaś napisów z ostatnich lat, tylko 5 (pięć) polskich, 4.7 proc. a 101 niemieckich.

Ponieważ jednak w Cieszynie są dwa cmentarze, poszedłem dla porównania także na cmentarz ewangelicki. Przeszedłem znowu po kolei 2 kwatery grobów po lewej stronie, zbadałem taką samą ilość nagrobków (120), odliczyłem znowu napisy dane za czasów polskich (w liczbie 13) i stwierdziłem, że napisów polskich jest tam 70 — 65.4 proc., a niemieckich o wiele, wiele mniej. Ewangelicy używający w przeważnej części języka polskiego w kościele i w domu, dawali też na nagrobkach swych zmarłych napisy polskie. Taki sam stosunek jest niezawodnie na całym cmentarzu, katolickim i ewangelickim i tego już nie potrzebowałem sprawdzać.

Po stwierdzeniu faktycznego stanu rzeczy przyszedł mi na myśl paradoks, krążący w niektórych kołach, nie orjentujących się w tutejszych stosunkach narodowościowych i zapoznających udział ewangelików śląskich w dziele odrodzenia narodowego, powtarzany bezmyślnie szczególnie przez panie, które przybyły na Śląsk z innych dzielnic Polski, że „co luter to Niemiec", że ewangelik nie może być naprawdę Polakiem. Frazes ten nie odpowiada prawdzie ani w Małopolsce, ani nawet w zupełności na Śląsku Górnym, choć tu się w przeważnej mierze pokrywa w rzeczywistości, a na Śląsku Cieszyńskim jest istotnym paradoksem, jak to wykazałem powyżej cyframi.

Kiedy zaś rozpisałem się o stosunkach narodowościowych w Cieszynie, muszę poruszyć jeszcze jedną rzecz charakterystyczną. Ludzie przyjeżdżający do Cieszyna, turyści zwiedza-

jący miasto, pochodzący czyto ze Śląska Górnego czy z Poznańskiego, konstatują, że Cieszyn jest jednak miastem o charakterze niemieckim, że tu się słyszy niemczyzny więcej niż naprzykład w Katowicach. Powody tego są dwa. Pochodzi to po części stąd, że podczas gdy z miast Śląska Górnego, z Poznańskiego i Pomorza wyemigrowało po wojnie dużo Niemców, obawiających się represyj ze strony Polaków, to w Cieszynie pozostali na miejscu wszyscy Niemcy z małemi wyjątkami, nie opuścili miasta nawet ci, którzy mieli grzechy na sumieniu wobec Polaków. Drugą przyczyną jest fakt, że jest jeszcze w Cieszynie wiele Polaków i Polek, tak między temi, którzy tu przybyli z Małopolski ze znajomością języka niemieckiego, jak i między rodzonymi Cieszyniakami, którzy w lokalach publicznych, w rozmowach z osobami prywatnemi mówią jeszcze ciągle po niemiecku. Przyzwyczaili się do tego na pozbycie się tej tradycji. Ludzie ci używają niemczyzny w miejscach, w których przed 30 laty można się było porozumieć po polsku, w rozmowach z osobami, które znają dostatecznie język polski i które już w dawnych czasach, w razie potrzeby posługiwały się polszczyzną, choćby łamaną, gdy tego wymagał ich interes.

W pismach tutejszych i na zebraniach publicznych piętnowano już niejednokrotnie ten brzydki, szkodliwy zwyczaj, ale naogół bez skutku. Niemiecki charakter Cieszyna podtrzymują zatem nietylko Niemcy tu mieszkający.

Wiadomości z kraju

—o—

Zuchwały napad na kolejarza.

Na ulicy Ligockiej w Brynowie trzech nieznanych sprawców zaczepiło funkcj. kolejowego Sudy Piotra z Ligoty. Jeden ze sprawców, uzbrojony w rewolwer, wezwał Sudę do wydania pieniędzy i zdjęcia ubrania z siebie. Suda z obawy rozebrał się z marynarki i oddał ją sprawcom, a gdy dalszej części ubrań wzbraniał się oddać — sprawcy powalili go na ziemię, zatkali mu usta rękami i rozebrali go z kamizelki, trzewików a ponadto skradli mu czapkę kolejarską, zegarek niklowy i teczkę skórzaną. Po dokonanej kradzieży, sprawcy pobili Sudę pięściami po głowie, a następnie wezwali go do natychmiastowego udania się do domu a sami zbiegli ze skradzionemi rzeczami w niewiadomym kierunku. Dochodzenia w toku.

Leśniczy zabił kłusownika.

Leśniczy Korus Franciszek z Branic, pow. Pszczyna, napotkał w lesie barnickim na kłusowników Stebla Jerzego, lat 20 z Dreszczów, pow. Pszczyna i jeszcze dwóch nieznanych mu osobników na kłusownictwie. Leśniczy Korus oddał w kierunku kłusowników strzał, który zranił Stebla Jerzego śmiertelnie. Kula przeszła na wylot przez brzuch. Raniony Stebl padł na ziemię ok. 150 m. od miejsca zranienia go. O wypadku powiadomiono lekarza dr. Busche z Pszczyny, który udzielił rannemu pierwszej pomocy i polecił go odwieźć do szpitala w Pszczynie. Stebel w drodze do szpitala wskutek odniesionych ran zmarł. Zwłoki jego złożono w kostnicy szpitala w Pszczynie.

Tragiczny wypadek motocyklowy.

Dnia 4 sierpnia b. r. na szosie pod Mikołowem wydarzył się tragiczny wypadek. — Mianowicie samochód ciężarowy najechał na motocykl z przyczepką, prowadzony przez studenta politechniki warszawskiej p. Horocha Tadeusza, który jechał w towarzystwie swej znajomej p. Wądołkówny Zofji z Warszawy do Wisły. Skutki były fatalne, bowiem p. Wądołkówna uległa wstrząsowi mózgu i przewieziona została do szpitala miejskiego, a p. Horoch bolesnym okaleczeniem.

Rozmaitości.

*

O wściekliźnie.

W porze letniej występuje ta choroba, która i dla ludzi jest groźna.

U psów rozróżnia się dwa rodzaje wścieklizny: szaloną i spokojną. — Wścieklizna gwałtowna, czyli szalona, objawia się następująco: zaraz w początku psy okazują pewną złośliwość, warczą, nie znoszą zwierząt, z któremi przedtem były w zgodzie, są niespokojne, zmieniają często swoje legowisko. Chód mają niepewny, czasem zataczają się zadem, ogon tulą między nogi, niekiedy podskakują i chwytają zębami, jakby muchy w powietrzu łapały, kryją się po kątach i polach. — Pies niejednokrotnie traci łaknienie i pożera rzeczy niestrawne, jak sierść, słomę, drzewo. Nazwa wodowstręt jest niewłaściwa, bowiem psy nie zawsze tracą chęć do picia. Zobaczywszy chociby jeden z tych objawow, należy mieć psa pod okiem. Końcowy okres choroby — to wychudzenie organizmu, sierść najeżona, oczy głęboko zapadłe i chęć do kąsania.

Wścieklizna spokojna tem się różni od szalonej, iż bezwład zadniej części ciała i szczęk występuje zaraz i zwierzę nie może biegać i kąsać. Naogół wścieklizna trwa 4—7 dni, w wyjątkowych razach dosięga do 11. Psy i koty, uznane przez weterynarzy za dotknięte wścieklizną, jako też podejrzane, podlegają wybiciu.

Grzyby jako źródło dużego dochodu.

W czasie ogólnego braku gotówki gospodarz nie może pogardzać najmniejszym źródłem dochodów. W wielu okolicach kraju, zwłaszcza gęsto zalesionych, źródłem dochodowym jest zbiór grzybów i jagód leśnych.

Dochód ze zbioru grzybów i jagód stanowi poważny dochód. W 1929 za grzyby i jagody leśnie otrzymaliśmy około 2,800.000 zł, a w 1930 r. otrzymaliśmy z zagranicy przeszło 3 i pół miljona złotych.

Dla porównania tylko podam, że w 1930 roku za mąkę pszenną i żytnią dostaliśmy znacznie mniej, gdyż 3 miljony 171 tysięcy zł. Nie możemy pogardzić tym źródłem dochodu, pozostawionym dotychczas dzieciom, kobietom i niedołężnym starcom. Możemy jeszcze więcej wywozić i jeszcze więcej zarabiać na tych artykułach. Moglibyśmy podnieść jakościowo wartość tych płodów leśnych, a zwłaszcza grzybów. Każda wieś, a nawet każde gospodarstwo suszy grzyby odmiennym sposobem. Z tych względów kupiec nie ma towaru jednolitego, lecz zbieraninę grzybów różnych gatunków, ususzoną niejednolicie. I dlatego z trudem może zgromadzić np. wagon dobrego jednolitego towaru, a zbyt dużo ma wszelkiej „zbieraniny", którą z musu sprzedaje za pół cenny na rynkach wewnętrznych, a naczemi traci tylko producent-gospodarz małorolny. Potrzeba ujednostajnić przeróbkę grzybów. Obecnie musimy pracować w porozumieniu z istniejącym handlem prywatnym, który posiada odpowiednie doświadczenie i nawiązane stosunki z zagranicą.

Nie należy więc lekceważyć tych drobnych zdawałoby się źródeł dochodu, gdyż dają one rok rocznie sporo miljonów złotówek, zaś w obecnych ciężkich czasach musimy ściśle stosować się do prastarej prawdy, że ziarnko do ziarnka, a uzbiera się miarka.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Mrozek Ignacy w Pawłowie. Firma Roman Węglarz, tartak Waksmund, Nowy Targ, wystawia domki drewniane według planu tanio, na bardzo dogodnych warunkach.

Wydaw. Henryk Dobrowolski. — Odpow. redaktor Józef Teleżyński w Cieszynie. — Drukarnia H. Nowaka Nast. w Cieszynie.